

Sygn. akt III Ca 567/18, III Ca 568/18, III Cz 569/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz (spr.)

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

SR (del.) Lidia Czapla

Protokolant Aleksandra Sado - Stach

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 października 2017 r., sygn. akt I C 1094/15

z zażalenia

na postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 grudnia 2017 r.

### ***z apelacji powódki i zażalenia powódki***

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***1. w punkcie 3***

***a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r.,***

***b) oddala powództwo w pozostałym zakresie;***

***2. w punkcie 4 zmienionym postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 grudnia 2017r., zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2814,98 zł (dwa tysiące osiemset czternaście złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;***

***3. w punkcie 5 nakazuje pobrać w miejsce kwoty 24,90 zł kwotę 11,14 zł (jedenaście złotych i czternaście groszy);***

**4. w punkcie 6 nakazuje pobrać w miejsce kwoty 40,62 zł kwotę 54,38 zł (pięćdziesiąt cztery złote i trzydzieści osiem groszy);**

**II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;**

**III. oddala apelację pozwanej;**

**IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**

**V. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSR (del.) Lidia Czapla SSO Barbara Braziewicz SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Ca 567/18, III Ca 568/18, III Cz 569/18

## UZASADNIENIE

Powódka Z. W. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty w wysokości 18.500zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2015 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego, kwoty w wysokości 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przewidzianych.

Pismem z 1 października 2015 r. powódka cofnęła powództwo w zakresie punktu 1 pozwu, co do kwoty 4.000 zł, podtrzymując żądanie w pozostałym zakresie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie 1 umorzył postępowanie co do kwoty 4.000zł; w punkcie 2 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.500zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r.; w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 4 koszty postępowania między stronami stosunkowo rozdzielił, w ten sposób, że powódkę obciążył kosztami w 38%, a pozwaną w 62% i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.961,72zł; w punkcie 5 nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 24,90zł tytułem wydatków na opinię biegłego tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa, a w punkcie 6 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z tego samego tytułu kwotę 40,62zł.

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych wynika, że 24 października 2014 r. w P., na skrzyżowaniu ulic (...), M. S., kierujący pojazdem marki H. (...), nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do potrącenia jadącej w tym samym kierunku rowerzystki Z. W.. W następstwie potrącenia powódka spadła z roweru i upadając, doznała obrażeń ciała – kończyny górnej prawej i ogólnych potłuczeń ciała. W dniu spowodowania kolizji pojazd kierowany przez jego sprawcę był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanym przez pozwanego. Bezpośrednio na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, która zawiozła powódkę na Izby Przyjęć Szpitala w (...) Sp. z o.o., gdzie rozpoznano u niej złamanie paliczka bliższego palca V ręki prawej (bez przemieszczenia). Założono opatrunek gipsowy oraz skierowano do dalszego leczenia w Poradni Chirurgicznej. 3 listopada 2014 r. Z. W. zgłosiła się na Izbę Przyjęć Szpitala w (...) Sp. z o.o., skarżąc się na ból w boku, szczególnie przy oddychaniu. Po wykonaniu badań stwierdzono u powódki stan po złamaniu palca V ręki oraz stan po stłuczeniu lewej strony klatki piersiowej. Wykonanym RTG klatki piersiowej nie stwierdzono zmian pourazowych. Złamanie unieruchomiono

w szynie gipsowej. Dopiero po kilku tygodniach po usunięciu szyny można było przystąpić do rehabilitacji. Z. W. kontynuowała leczenie ambulatoryjne w Poradni Chirurgicznej w okresie od 28 października 2014 r. do 14 kwietnia 2015 r. (8 wizyt), odbywając w międzyczasie rehabilitację. Z. W. otrzymała zabiegi fizjoterapeutyczne w postaci pola magnetycznego, lasera, ćwiczeń manualnych oraz kąpieli perełkowej, a także ćwiczeń czynnych z obciążeniem, ćwiczeń biernych na palec V i nadgarstek prawy. Powódka zleciła sporządzenie opinii lekarskiej, w której lekarz ortopeda i traumatolog ustalił 7 % uszczerbek na zdrowiu w związku z przebyłym złamaniem paliczka podstawnego palca V ręki prawej oraz brak uszczerbku z powodu urazu klatki piersiowej wygojony bez następstw.

W chwili wypadku Z. W. miała 71 lat. Była osobą w pełną werwy, samodzielną. Przed wypadkiem często jeździła rowerem, w szczególności po zakupy. Spędzała dużo czasu w przydomowym ogródku, o który dbała z dużą starannością. Po wypadku powódka była zmuszona korzystać z pomocy osób trzecich – swego męża oraz siostry i szwagra albowiem miała problem z wykonywaniem codziennych czynności takich jak m.in. przygotowywanie posiłków czy robienie zakupów. Obecnie powódka nadal odczuwa ból w uszkodzonym palcu prawej ręki – w nocy odczuwa drętwienie i rwanie. Doznany uraz utrudnia jej codzienne funkcjonowanie, gdyż jest osobą praworęczną. Nadto palec jest nieruchomy, cały czas zgięty pod kątem 90 stopni. Powódka ma trudności w utrzymaniu przedmiotów w prawej ręce. Powódka nie potrafi utrzymać w ręce noża przy krojeniu chleba czy obieraniu warzyw. Ma też problem z ubieraniem się, przy zapinaniu. Musiała zrezygnować w pracy w ogródku oraz jazdy na rowerze, gdyż te czynności wymagają od niej precyzji oraz siły w rękach. Nadto, powódka długo rozpamiętywała wypadek. Ma obawy przed jazdą na rowerze.

Z. W. od młodych lat leczy się na nadciśnienie, po wypadku stwierdzono u niej osteoporozę.

Decyzją z 13 maja 2015 r. pozwany przyznał Z. W. zadośćuczynienie w kwocie 1 500 zł. Powódka nie godząc się z tą decyzją wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 18 500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 300 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Wezwanie pozwany odebrał 12 czerwca 2015 r. Decyzją z 30 lipca 2015 r. pozwany ustalił, że zadośćuczynienie należne powódce winno w sumie wynosić 5 500 zł i wypłacił jej dodatkowo kwotę 4 000 zł.

W następstwie wypadku powódka doznała ogólnych potłuczeń ciała, w tym zwłaszcza klatki piersiowej po stronie lewej oraz złamania paliczka bliższego palca piątego ręki prawej. Wobec tego, iż w wypadku doszło do znacznego upośledzenia funkcji palca piątego ręki prawej, skutkującego jego bezużytecznością, ustalono 7 % - procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu. Pozostałe obrażenia wygoiły się bez następstw trwałych. Znaczne nasilenie dolegliwości bólowych nie przekraczało trzech tygodni, następnie w kolejnych okresach miesięcznych winny maleć do natężenia średniego, umiarkowanego i miernego. Istniała konieczność leczenia wyłącznie chirurgiczno-ortopedycznego i rehabilitacyjnego. Następstwa trwałego wypadku skutkują istotnym ograniczeniem sprawności ręki prawej, dominującej u powódki, co generuje utrudnienia praktycznie przy wszystkich czynnościach dnia codziennego wymagających udziału kończyny górnej ręki. W okresie leczenia powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich przez okres około pięciu miesięcy w wymiarze czterech godzin dziennie, potem zakres wymaganego czasu wsparcia malał. Pomoc dotyczy czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego jak zakupy, pranie, sprzątanie, drobne naprawy itp. Rokowania co do stanu zdrowia powódki są negatywne. Ewentualne podjęcie leczenia chirurgicznego daje szansę na poprawę kształtu palca, bez istotnej poprawy zakresu ruchomości i funkcji uszkodzonego palca.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sad Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła zapłaty zadośćuczynienia, jako roszczenia związanego ze skutkami wypadku z 24 października 2014 r. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powódka w trakcie postępowania cofnęła powództwo co do kwoty 4 000 zł żądanej tytułem zadośćuczynienia, zrzekając się roszczenia w tej części oraz podtrzymując żądanie w pozostałym zakresie. Sąd ten w oparciu o art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355§1 k.p.c. umorzył w tym zakresie postępowanie, uznając, że oświadczenie powódki o cofnięcie pozwu co do kwoty 4 000 zł nie jest sprzeczne z przepisami prawa ani z zasadami współżycia społecznego, nie zmierza też do obejścia prawa, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

Pozwany, przeciwstawiając się żądaniu pozwu, nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, kwestionował roszczenie co do wysokości, argumentując, że jest ono nieuzasadnione i zbyt wygórowane. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Biorąc pod uwagę powyższe, oraz fakt, że pozwany nie kwestionował odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 24 października 2014 r.

Sąd był zobligowany zbadać wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda. I tak, zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., w wypadkach takich, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp., zaś celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony, niemniej w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (porównaj: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz z dnia 28 września 2001 roku, sygn. akt III CKN 427/00, LEX nr 52766). Za niedopuszczalne uznaje się przy tym stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M. P. Pr. 2006 r. z. 4 poz. 208) oraz z 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05, nie publ.) wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Powódka w wyniku wypadku z 24 października 2014 r. doznała ogólnych potłuczeń ciała, w tym zwłaszcza klatki piersiowej po stronie lewej oraz złamania paliczka bliższego palca piątego ręki prawej. Wobec tego, iż w wypadku doszło do znacznego upośledzenia funkcji palca piątego ręki prawej, skutkującego jego bezużytecznością, biegły ustalił 7 % - procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu. Powódka poddała się leczeniu oraz rehabilitacji, pomimo tego rokowania co do jej stanu zdrowia są negatywne. Co więcej podjęcie leczenia chirurgicznego daje szansę na poprawę kształtu palca, bez istotnej poprawy zakresu ruchomości i funkcji uszkodzonego palca. W następstwie wypadku doszło do istotnym ograniczenia sprawności ręki prawej, dominującej u powódki. W związku z tym, iż ma utrudnienie praktycznie przy wszystkich czynnościach dnia codziennego wymagających udziału kończyny górnej ręki, została ona zmuszona do zmiany dotychczasowego stylu życia. Przede wszystkim w wielu codziennych czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego jak zakupy, pranie, sprzątanie czy drobne naprawy musi korzystać z pomocy osób trzecich – co pewnością u samodzielnej dotąd osoby stanowi dyskomfort. Nadto, już sam udział w wypadku musiał negatywnie wpłynąć na życie powódki, co przekłada się także na narastające w niej poczucie krzywdy.

Zdaniem Sądu cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznała powódki, uzasadniają przyznanie dalszego zadośćuczynienia w kwocie 11 500 zł, ponad kwotę 5 500 zł wypłaconą przez pozwanego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a mianowicie rodzaj doznanych obrażeń ciała, związany z tym stopień i czas trwania cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych, czasookres leczenia i konieczność przymusowego przebywania w domu, a także ograniczenie możliwości wykonywania dotychczasowych czynności. Przyznana kwota utrzymana jest w rozsądnych granicach, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a przy tym nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i wraz z kwotą już wypłaconą w pełni rekompensuje powódce krzywdy jakich doznała w związku ze zdarzeniem z 24 października 2014 r.

W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę zadośćuczynienia zostało oddalone.

Odnosząc się natomiast do żądania powódki w zakresie zwrotu kosztów badań, Sąd wskazuje, że art. 444 § 1 k.c. modyfikuje ogólną regułę płatności odszkodowania. Zgodnie z przytoczonym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W ocenie Sądu roszczenie powódki w przedmiocie zwrotu kosztów leczenia powódki nie zostało wykazane. Powódka nie wskazała bowiem jakie opatrunki, maści i leki stosowała, jak często musiała je stosować, czy ich stosowanie wynikało z zaleceń lekarzy, co więcej nie przedstawiła żadnego paragonu bądź faktury, z których wynikałaby wysokość poniesionych przez nią kosztów leczenia. Zatem powódka nie sprostowała obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało również roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia opinii lekarskiej na zlecenie powódki albowiem zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana, wobec tego ustalenie wysokości uszczerbku na etapie przedsądowym nie było konieczne. Wobec powyższego roszczenie i w tym zakresie należało oddalić.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 § 1 k.c., uznając, iż roszczenie powódki stało się wymagalne 26 czerwca 2015 r., zgodnie z wezwaniem do zapłaty z 9 czerwca 2015 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami, zgodnie z wynikiem procesu, tj. powódkę obciążono kosztami w 38%, a pozwaną w 62% i z tego tytułu zasądzone od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.961,72 zł. Na koszty powódki składa się opłata od pozwu w kwocie 955 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 4 800 zł. Na koszty pozwanego składa się wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł (17 zł x 2) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 4 800 zł. W związku z pokryciem części kosztów opinii biegłego ze środków budżetowych w punkcie 5 i 6 wyroku stosownie do wyniku procesu Sąd nakazał pobranie od powódki kwoty 24,90 zł, a od pozwanego kwoty 40,62 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach.

Pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 4 wyroku wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w wysokości 1.385,72zł i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Postanowieniem z 20 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie 1- uchylił punkt 4 wyroku z dnia 20 października 2017r.; w punkcie 2 - koszty postępowania między stronami stosunkowo rozdzielił w ten sposób, że powódkę obciążył kosztami w 38%, pozwaną w 62% i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1385,72zł; w punkcie 3 - zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 150zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd uznał zażalenie pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach za oczywiście uzasadnione zgodnie z art. 395§2 k.p.c. i dlatego je uchylił, na nowo orzekając w oparciu o art. 100 k.p.c. Koszty postępowania między stronami stosunkowo rozdzielił, w ten sposób, że powódkę obciążył kosztami w 38%, a pozwaną w 62% i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.385,72zł, przy czym stawkę zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o §2 pkt 2 w zw. z §10 ust.2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych na kwotę 2400zł, a nie jak uprzednio, przyjmując stawkę w wysokości 4.800zł tego rozporządzenia.

Pozwana od powyższego wyroku wniosła także apelację zaskarżając go w części tj. w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.500zł wraz z ustawowymi odsetkami od 27 czerwca 2015r. do 31 stycznia 2016r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. (punkt 2 wyroku); zasądzającym od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.961,72zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 4 wyroku) oraz nakazującym pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40,62zł tytułem zwrotu wydatków (punkt 6 wyroku).

We wnioskach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 11.500zł wraz ustawowymi odsetkami od 27 czerwca 2015r. do 31 stycznia 2016r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie o 1 styczni 2016r. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za pierwszą oraz za drugą instancję, według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty od pełnomocnictwa, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii na okoliczność ustalenia, jakich urazów doznała powódka w wypadku z 24 października 2014r. i w konsekwencji, jaka jest wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art.233§1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniu biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii co do 7% uszczerbku na zdrowiu powódki w związku ze zdarzeniem z 24 października 2014r., mimo iż opinia ta była wewnętrznie sprzeczna, gdyż uszczerbku wynikłego ze złamania paliczka bliższego palca piątego ręki prawej nie można zakwalifikować do kategorii „bezużyteczność palca granicząca z utratą”, podczas gdy taką sytuację należy umieścić pomiędzy rzeczoną bezużytecznością graniczącą z utratą a znacznym ograniczeniem funkcji palca, dla którego w załączniku dla przywołanego rozporządzenia ustalono 4% stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a podkreślenia wymaga, że nie sposób porównać ograniczenia funkcji palca III z palcem V; także art. 233§1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniu tego biegłego mimo, iż opinia ta była nierzetelna, gdyż zdaniem biegłego „ręka jako całość niewydolna w zakresie chwytu precyzyjnego i trójpunktowego”, chociaż chwyt ten nie wymaga użycia palca piątego; art. 227 k.p.c. w zw. z art.233§1 k.p.c. poprzez uznanie, że ograniczenie sprawności ręki generuje utrudnienia praktycznie przy wszystkich czynnościach dnia codziennego, albowiem palec piąty ręki nie jest palcem niezbędnym do wykonywania wszystkich czynności takich jak zakupy, pranie, sprzątanie czy pisanie, co legło u podstaw wniosku pozwanego o uzupełnienie opinii biegłego, którego Sąd jednak nie uwzględnił; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprze bezzasadne oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii na okoliczność ustalenia jakich urazów doznała powódka w przedmiotowym wypadku i w konsekwencji, jaka jest wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, albowiem z treści opinii uzupełniającej biegłego wynika, że biegły pozostawał uprzedzony wobec pozwanej; art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie, a także naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445§1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu kwoty 17.000zł (11.500zł zasądzone + 5500zł wypłacone w toku likwidacji szkody ) jako sumy odpowiedniej w stosunku do doznanej na skutek wypadku przez powódkę krzywdy w rozumieniu tego przepisu; art.

481 k.c. w zw. z art.14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyroku.

Także powódka wniosła apelację od wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 3000zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 27 czerwca 2015r. i oddalającej powództwo co do kwoty 600zł; tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz oddalającej żądanie powódki o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kwoty 17zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa powyżej kwoty 1961,72zł i nakazującej pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwoty 24,90zł tytułem wydatków na opinię biegłego tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa tj. w punktach 3, 4 i 5 wyroku.

We wnioskach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie w razie nie uwzględnienia powyższych wniosków o zasądzenie kosztów procesu w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na błędnym ustaleniu, że strona powodowa nie wykazała roszczenia w przedmiocie kosztów leczenia, podczas gdy w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że nie wszystkie ponoszone wydatki muszą być udowodnione, a z opinii lekarza oraz zeznań świadków i powódki wynika, że ta wydatkowała co najmniej kwotę 300zł w celu zakupu środków opatrunkowych, maści i środków przeciwbólowych, a także przyjęcie błędnie niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, iż kwota 1500zł wypłacona przed wniesieniem pozwu oraz kwota 4000zł wypłacona jej po jego wniesieni i kwota 11.500zł zasądzona jej przez Sąd pierwszej instancji, czyli łącznie kwota 17.000zł przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z następstwami przedmiotowego wypadku winna w całości zrekompensować powódce doznane cierpienia fizyczne i psychiczne podczas gdy należyta ocena, zgodna z wyżej wskazanymi zasadami wskazuje, że tylko uwzględnienie w całości żądanego zadośćuczynienia przez powódkę zrekompensuje jej krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejące zarówno w chwili orzekania, jak i takie które powódka będzie w przyszłości z całą pewnością odczuwać, biorąc pod uwagę wnioski zawarte w wydanej w sprawie opinii biegłego lekarza oraz pominięcie faktu, że powódka w wyniku wypadku została stale zeszpecona, a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie kwota 17.000zł bowiem przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota dalszego zadośćuczynienia w wysokości 11.500zł jest rażąco zaniżona i oderwana od wysokości doznanej krzywdy, w związku z czym winna zostać na jej rzecz zasądzona dodatkowo kwota 3000zł; naruszenie art. 444 §1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódce nie należą się żadne koszty tytułem odszkodowania, podczas gdy poniesienie tych wydatków było konieczne i uzasadnione, jak wykazało postępowanie dowodowe, w szczególności opinia biegłego pozwanego znacznie zaniżył należne powódce odszkodowanie i stanowiska swego nie chciał zmienić, zatem powódka nie miała innej możliwości ustalenia rozmiarów poniesionej szkody, niż zwrócenie się do lekarza specjalisty, gdyż sama nie posiadała specjalistycznej wiedzy medycznej, tym samym poniesienie wydatku w wysokości 300zł było obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowo- skutkowym pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą oraz błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia art. 233 k.p.c., a w konsekwencji naruszenie art. 100 k.p.c., który doprowadził do nieprawidłowego ustalenia, że w wyniku cofnięcia powództwa co do kwoty 4000zł żądanej tytułem zadośćuczynienia, powódka przegrała proces w tym zakresie, co nastąpiło w wyniku błędnej oceny przez Sąd, gdyż potrzeba wycofania powództwa o kwotę 4000zł zaistniała w związku z zapłatą przez pozwaną już po wytoczeniu przez powódkę powództwa, co w konsekwencji doprowadziło do zgola nieprawidłowego rozdzielenia kosztów postępowania między stronami.

W odpowiedziach na obie apelacje tak powódka jak i pozwana wniosły o oddalenie apelacji złożonej przez przeciwnika i o zasądzenie od niego na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym wg właściwych norm.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki i jej zażalenie odniosły częściowy skutek bowiem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego nie można było uznać za w pełni trafne. Równocześnie apelacja pozwanej była bezzasadna.

I. Sąd Okręgowy w zasadniczej części podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne i rozważania także prawne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując, iż nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania. W szczególności Sąd Okręgowy, wbrew podnoszonym zarzutom przez pozwaną, zgadza się z Sądem meriti co do poczynionych ustaleń odnośnie faktu zaistnienia krzywdy w wyniku przedmiotowego wypadku po stornie powódki, jej rozmiaru, zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem a szkodą oraz wysokości przyznanego z tego tytułu powódce zadośćuczynienia. Ustalenia te bowiem znajdują oparcie, wbrew twierdzeniom obu apelujących, w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym przekonywujących, kompletnych i obiektywnych opiniach bazowej i uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, a także w pozostałych dowodach, które Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie wykraczając poza granice wyznaczone zasadą swobodnej oceny dowodów. Wnioski tego Sądu, co do faktów dotyczących powyższych kwestii w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd poddał, w tym zakresie, należytej ocenie cały materiał dowodowy zebrany w niej.

Zatem częściowo za bezzasadne należało uznać zarzuty naruszenia art.233§1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

Trafnie bowiem Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia i rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie w zakresie zadośćuczynienia należnego powódce na opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii dr n. med J. J., który uznał w oparciu o przeprowadzone badania ortopedyczne i wnikliwą analizę stanu zdrowia powódki, że doszło u niej w związku z następstwami przedmiotowego wypadku do znacznego upośledzenia funkcji palca piątego ręki prawej, skutkującego jego bezużytecznością, co daje stały 7% uszczerbek na zdrowiu wg punktu 141c rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej i załącznika do niego. Biegły ustalił, że w ręce prawej widoczne jest przymusowe ustawienie palca piątego: przeprost rzędu 45 stopni w stawie śródrečno – paliczkowym, przykurcz zgięciowy rzędu 90 stopni w stawie międzypaliczkowym bliższym, przykurcz zgięciowy rzędu 20 stopni w stawie międzypaliczkowym dalszym. Doszło także do poważnego ograniczenia ruchomości biernej i czynnej w stawie u powódki, a ręka jako całość jest niewydolna w zakresie chwytu precyzyjnego i trójpunktowego, także chwyt siłowy został osłabiony w porównaniu z ręką lewą. Biegły stwierdził także, że ból początkowo u powódki był o nasileniu znacznym, stopniowo ustępujący, obecnie może utrzymywać się u niej na poziomie miernym. Przy czym osobnym zagadnieniem są cierpienia psychiczne powódki wynikające z utraty funkcjonalności palca w ręce dominującej. U powódki istniała konieczność leczenia wyłącznie chirurgiczno – ortopedycznego rehabilitacyjnego. W przyszłości może wystąpić u niej konieczność dalszej rehabilitacji, o ile poddana zostanie ewentualnemu leczeniu rekonstrukcyjnemu ręki, przy czym nie można z góry przewidzieć zakresu ani czasu trwania takiej rehabilitacji. Następstwa wypadku skutkują istotnym ograniczeniem sprawności ręki prawej dominującej u powódki, co generuje praktycznie utrudnienia przy wszystkich czynnościach dnia codziennego wymagających udziału kończyny górnej ręki. Powódka musiała korzystać po wypadku z pomocy osób trzecich w okresie leczenia w związku z praktycznie funkcjonalną jednoręcznością, po pewnym czasie zakres wymaganego wsparcia malał w związku z adaptacją powódki do niepełnosprawności, ale utrzymuje się do dzisiaj w wymiarze jednej godziny dziennie. Pomoc obecnie dotyczy wykonywania czynności precyzyjnych związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Równocześnie biegły uznał rokowania co do poprawy stanu zdrowia powódki w związku z wypadkiem za negatywne bowiem nawet ewentualne podjęcie leczenia chirurgicznego daje co najwyżej szansę na poprawę kształtu palca, bez istotnej poprawy zakresu ruchomości. Biegły w opinii uzupełniającej podtrzymał wnioski wynikające z opinii bazowej i szeroko odniósł się do zarzutów jej stawianych przez pozwaną. Równocześnie podkreślił, że u powódki w jej stanie klinicznym nie tylko, że palec piąty nie uczestniczy w prawidłowej funkcji ręki, to jeszcze z racji swego przymusowego ustawienia przeszkadza w prawidłowym wykonywaniu funkcji precyzyjnych przez rękę prawą, stąd zasadne jest stwierdzenie biegłego, że jest on bezużyteczny na pograniczu amputacji. Nadto biegły w tej opinii stwierdził, że ustawienie przymusowe palca piątego ręki prawej opisane w



opinii zasadniczej przeszkadza w sprawnym wykonywaniu czynności chwytnych przez rękę prawą powódce, ponieważ koliduje z czynnościami pozostałych palców ręki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie oparł się czyniąc ustalenia w sprawie na wnioskach wynikających z przekonywującej, wnikliwej i fachowej opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, które Sąd odwoławczy w pełni podziela. Powyższa opinia jest spójna, logiczna, rzetelna i kategoryczna. Równocześnie nie jest jak twierdzi pozwana wewnętrznie sprzeczna. W ustalonych okolicznościach sprawy należało podzielić wniosek biegłego, że powódka doznała 7% uszczerbku na zdrowiu, który należało zakwalifikować do kategorii „bezużyteczność palca granicząca z utratą”, skoro biegły uznał, że piąty palec powódki, z uwagi na jego ustawienie, jest bezużyteczny na pograniczu amputacji, a ustawienie przymusowe palca piątego ręki prawej opisane w opinii zasadniczej przeszkadza w sprawnym wykonywaniu czynności chwytnych przez tę rękę powódce ponieważ koliduje z czynnością pozostałych palców ręki i przeszkadza w sprawnym wykonywaniu czynności chwytnych przez tę rękę.

Z uwagi na powyższe, zgodzić się także należało z biegłym, że przymusowe ustawienie palca u powódki ogranicza sprawność jej ręki prawej bowiem generuje utrudnienia praktycznie we wszystkich czynnościach chwytnych tej ręki.

Zatem, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego aby zakwestionować ustalenia i wnioski Sądu meriti oparte na opinii tego biegłego, także uznać za konieczne przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Tym samym trafnie uznał Sąd Rejonowy, że nie zaistniała potrzeba w niniejszej sprawie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Także na etapie postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do dopuszczenia takiego dowodu i w oparciu o art. 381 k.p.c. wniosek pozwanej oddalił.

W tym miejscu należy jedynie zauważyć, że jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa, potrzeba powołania innego biegłego w sprawie powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia stron z dotychczas złożonej opinii. W niniejszej sprawie nie można było uznać za uzasadniony wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z uwagi na to, że w przekonaniu Sądów obu instancji opinia biegłego złożona w sprawie jest na tyle kategoryczna i przekonywująca, że w sposób wystarczający wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych w sprawie.

Także zarzuty powódki dotyczące naruszenia art. 233k.p.c. w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia nie mogły odnieść skutku. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie łącznie kwota 17.000zł. W związku z tym nie było podstaw do zasądzenia dodatkowo na rzecz powódki jeszcze kwoty 3000zł, z tytułu doznanej krzywdy.

Jak wskazuje się zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie, korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2002 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt II CKN 985/00). W niniejszej sprawie, taka sytuacja nie miała miejsca.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07 (OSNC-ZD 2008/4/95), ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Podobny pogląd został wyrażony również w wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (vide wyrok z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009/4/40; wyrok z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777 i inne). Pomimo tak bogatego orzecznictwa należy zaznaczyć, że wyszczególnione wyżej kryteria mają charakter niezwykle ocenny i nie dozwalają na pewne zautomatyzowanie w przyznawaniu zadośćuczynienia, a wymagają one od

sądu orzekającego indywidualnej i dogłębnej oceny konkretnego przypadku, która to ocena pozwala, na przyznanie zadośćuczynienia we właściwej wysokości.

Zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter i przesłanki pozwalające na ustalenie jego wysokości są wysoce ocenne, jednak bezsprzecznym jest, że kwota zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach.

Z wniosonego przez powódkę środka odwoławczego wynika, iż kwestionuje ona dokonaną przez Sąd ocenę, iż doznane przez nią krzywdy związane z zaistniałym wypadkiem, za który pozwana ponosi odpowiedzialność, spowodowały taki rozmiar krzywdy u powódki, który uzasadniał przyznanie w ustalonych okolicznościach sprawy zadośćuczynienia w wysokości jedynie 11.500zł, ponad już jej wypłacone 5.500zł ( 1500zł+ 4000zł ), a nie kwoty łącznie 20.000zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, zasadnie przyjął Sąd meriti, iż zaistniały podstawy do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości dodatkowo w wysokości 11.500zł. Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni zgadza się z wnikliwą argumentacją Sądu Rejonowego, uznając, iż nie ma potrzeby jej w tym miejscu szczegółowo przywoływać. Powódka w toku postępowania wykazała zasadność swojego roszczenia, złożyła bowiem przekonujące i wiarygodne zeznania, co do stanu swojego zdrowia po wypadku, które potwierdzone zostały opinią biegłego, a także obszernie wyjaśniła w jaki sposób zmieniła się jej sytuacja życiowa po wypadku, w tym do jakich komplikacji w związku z nim w jej życiu codziennym doszło i dochodzi. Wykazała również wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałym zdarzeniem skutkującym zasądzenie zadośćuczynienia, a wystąpieniem u powódki wskazanego uszczerbku na zdrowiu, jednakże przyznane jej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000zł byłoby zdaniem Sądu Okręgowego zbyt wygórowane w okolicznościach sprawy.

Słusznie przyjął Sąd meriti, że kwota dodatkowo 11.500zł jest „odpowiednia” w znaczeniu tej normy, wskazać należy, iż uszczerbek na zdrowiu powódki ustalony na poziomie 7%, jest sporym uszczerbkiem i nie ma wymiaru symbolicznego. Powódka wciąż odczuwa skutki wypadku, stopień ich nasilenia jest dla niej jednak już mierny, a także w pewien sposób zaadaptowała się do zaistniałej niepełnosprawności.

Rokowania co do zdrowia powódki są negatywne, a uszczerbek w wysokości 7% ma charakter trwały, nadto u powódki, w wyniku wypadku doszło do uszkodzenia ręki prawej dominującej, ręka ta nadal ma ograniczoną wydolność w zakresie chwytu co determinuje jej zmniejszoną sprawność przy wykonywaniu przez powódkę czynności życia codziennego, ta nowa zaistniała sytuacja jest dla niej kłopotliwa i trudna, także powoduje, że musi korzystać z pomocy i wsparcia osób trzecich, co rzutuje na jej poczucie wartości i zakłóca komfort życia psychicznego powódki. Do tego po wypadku powódka zaczęła doznawać różnego rodzaju leków i niepokojów, boi się jeździć rowerem. Powyższe okoliczności komplikują jej sytuację życiową i utrudniają codzienne funkcjonowanie, życie. Jednakże na powyższe okoliczności zwracał już uwagę w motywach swojego uzasadnienia Sąd Rejonowy i przydał zaistniałym trudnościom i komplikacjom należyłą rangę i wagę zasądzając na jej rzecz zadośćuczynienie w wysokości dodatkowo 11.500zł - zadośćuczynienie utrzymane w rozsądnych granicach.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy, także w tym zakresie nie uznał za zasadne zarzutów tak powódki jak i pozwanego, a dotyczących naruszenia prawa materialnego tj. art. 445§1 k.c.

Z kolei odnosząc się do zarzutów dotyczących dochodzonego przez powódkę odszkodowania, to uznał je częściowo za trafne.

Zgodzić się należało z Sądem meriti, co do tego, że powódka w toku postępowania nie wykazała stosownymi dowodami swojego roszczenia w przedmiocie kosztów leczenia. W tym zakresie słusznie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sądem meriti uznał roszczenie powódki za niewykazane. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe. Nie mniej winny one zostać wykazane i udokumentowane przez powódkę na tyle, aby Sąd mógł je skonkretyzować i odnieść do potrzeb powódki. Tymczasem zarówno z zeznań świadków jak i samej powódki, ani też z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie można było wywnioskować, jak słusznie podnosił Sąd meriti, jakie opatrunki, maści i leki

powódka stosowała i jak często, czy ich stosowanie wynikało z zaleceń lekarzy. Co więcej powódka nie przedstawiła żadnego paragonu bądź faktury, z których wynikałaby wysokość poniesionych przez nią kosztów leczenia. Zatem zasadnie przyjął Sąd meriti, że powódka nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

Natomiast jeżeli chodzi o koszty związane z poniesionymi przez powódkę kosztami prywatnej opinii lekarskiej wykonanej na jej zlecenie przed zainicjowaniem sprawy, to zgodzić się należało z apelującą, że poniesienie tych kosztów przez powódkę było konieczne i uzasadnione. Koszty te należą się powódce tytułem odszkodowania. Bez wątplenia pozwana znacznie zaniżyła należne powódce odszkodowanie i mimo jej pism nie chciała zmienić swojego stanowiska. Zatem powódka nie miała innej możliwości ustalenia rozmiarów poniesionej szkody, niż zwrócenie się do lekarza specjalisty, gdyż sama nie posiadała specjalistycznej wiedzy medycznej. Powódka do akt dołączyła prywatną opinię lekarską określającą procentowy uszczerbek na jej zdrowiu w wyższym rozmiarze niż pozwana (k.19 akt), co wykazuje łącznie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym na fakt poniesienia tego rodzaju wydatku przez powódkę. Tym samym poniesienie wydatku w wysokości 300zł było obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowo - skutkowym pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. O tyle zatem Sąd Okręgowy w punkcie I.1.a zmienił zaskarżony wyrok.

Przechodząc natomiast do zarzutów apelacji dotyczących art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wcześniejszej niż dzień wyroku, to zarzut ten także należało uznać za chybiony.

W tym zakresie należało także zgodzić się z Sądem Rejonowym. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru kształtującego treść stosunku prawnego czy też orzeczenia waloryzującego. W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego – art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, także odszkodowania, co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Jeżeli zatem strona pozwana (ubezpieczyciel) została wezwana do zapłaty przez doręczenie jej wezwania, a żądanie powódki było wówczas usprawiedliwione, jak w niniejszej sprawie, to brak jest podstaw do kwestionowania żądania zasądzenia odsetek.

II. Odnosząc się natomiast do zarzutów powódki dotyczących rozstrzygnięć zawartych w punktach 4, 5 i 6 wyroku, a dotyczących kosztów postępowania, to zarzuty te należało uznać zasadniczo za zasadne. Istotnie Sąd Rejonowy wadliwie uznał, że w wyniku cofnięcia powództwa w zakresie kwoty 4000zł żądanej tytułem zadośćuczynienia, powódka przegrała proces w tym zakresie. Tymczasem do cofnięcia w tej części roszczenia przez powódkę doszło wprawdzie już po wytoczeniu przez nią powództwa, jednakże w związku z zapłatą kwoty 4.000zł przez pozwanego już po wytoczeniu powództwa przez powódkę. Co powoduje, że także co do kwoty 4000zł należało uznać powódkę za stronę wygrywającą.

Zgodnie z art. 203§1 k.p.c. zasadą jest, że w wypadku cofnięcia pozwu obowiązkiem zwrotu kosztów procesu obciążona jest strona powodowa. Jednakże taka zasada rozliczania kosztów procesu nie będzie miała zastosowania w sytuacji, gdy przyczyną cofnięcia pozwu jest zaspokojenie roszczenia powoda dopiero po wytoczeniu powództwa. W takim przypadku, przy dodatkowym ustaleniu, że to pozwany dał powód do wytoczenia powództwa, pozwanego należy potraktować za przegrywającego sprawę, zatem to od niego powodowi należy się zwrot kosztów procesu ( zob. orzeczenie SN z 21 lipca 1951r., OSN 1952, nr 2, poz. 49). Zatem, z uwagi na powyższe uwagi, należało inaczej rozliczyć koszty procesu przed Sądem Rejonowym w niniejszej sprawie, w oparciu o zasadę ich stosunkowego rozdzielenia przyjmując, że powódkę obciążają koszty w 17%, a pozwaną w 83%. Z tego względu w punkcie 4 zaskarżonego wyroku zmienionego postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 20 grudnia 2017r. zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2814,98zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na koszty powódki składa się opłata od pozwu w kwocie 955 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie

2400 zł. Na koszty pozwanej składa się wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł (17 zł x 2) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 2400 zł. Łącznie są to koszty w wysokości 6 806 zł. Z tego powódka ma zapłacić 17 % zatem 1157,02 zł, a zapłaciła 3972 zł, tym samym pozwana ma jej zwrócić kwotę 2814,98 zł. W związku z pokryciem części kosztów opinii biegłego ze środków budżetowych w punkcie 5 i 6 wyroku stosownie do wyniku procesu Sąd nakazał pobranie od powódki kwoty 24,90 zł, a od pozwanej kwoty 40,62 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach.

**Reasumując, Sąd Okręgowy, uznając, że apelacja powódki i jej zażalenie odniosły częściowy skutek, zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając jak w sentencji wyroku, w pozostałym zakresie apelację oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c. Również oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną w oparciu o art. 385 k.p.c.**

**O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze art. 100 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., a także § 2 pkt 2, 3 i 4 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm) i po dokonaniu kompensaty wzajemnych należności pomiędzy stronami, ostatecznie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1350 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego ( wobec tego, iż powódka swoją apelację przegrała w 90%, to winna zapłacić z tego tytułu pozwanej kwotę 450 zł, natomiast z uwagi na to, że pozwana swoją apelację przegrała w całości, to winna zapłacić powódce kwotę 1800 zł, zatem po dokonaniu wzajemnej kompensaty daje to kwotę 1350 zł, którą pozwana ma zapłacić powódce 1800 zł - 450 zł = 1350 zł ).**

**Z kolei z tytułu zażalenia należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 zł ( 120 zł + 30 zł tytułem opłaty od zażalenia).**

SSR(del)Lidia Czapla SSO Barbara Braziewicz SSO Magdalena Balion-Hajduk